

Artur Hamryszczak

"Ksiądz Franciszek Mikłasiński (1870-1928)", Krzysztof Haptaś, Kolbuszowa 2016 : [recenzja]

Rocznik Kolbuszowski 16, 471-473

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

[Recenzja]: Krzysztof Haptaś, *Ksiądz Franciszek Mikłasiński (1870-1928)*, Seria: *Varia Kolbuszowskie*, Wydawca: Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej, Kolbuszowa 2016, ss. 36 + 22 fotografie

Publikacja powstała w 95. rocznicę objęcia probostwa kolbuszowskiego przez ks. F. Mikłasińskiego. Jej autorem jest znany historyk – regionalista Krzysztof Haptaś z Mielca. Od kilku lat skupił się on na przywróceniu do powszechnej świadomości mieszkańców ziemi kolbuszowskiej, jej dawnych duszpasterzy. Na łamach półrocznika „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne” opublikował biografię ks. Ludwika Ruczki¹, zwanego „Ojcem Sybiraków”. Prezentowana publikacja o charakterze popularno-naukowym, jest kolejnym etapem w opracowaniu biografii rządców kolbuszowskich XIX-XX wieku.

Ks. Franciszek Ksawery Mikłasiński, urodził się 5 listopada 1870 r. w Żegocinie. Jego rodzicami byli: malarz kościelny, Aleksander Mikłasiński oraz Karolina z domu Dąbrowska. Podstawową naukę szkolną pobierał w rodzinnej parafii, do gimnazjum uczęszczał w Bochni i Krakowie. W 1891 roku uzyskał świadectwo dojrzałości z odznaczeniem. W tym samym roku rozpoczął naukę w Seminarium Duchownym w Tarnowie. 30 czerwca 1895 r. przyjął święcenia kapłańskie w katedrze w Tarnowie z rąk bpa Ignacego Łobosa.

Po święceniach pełnił funkcję wikariusza w: Szczepanowie, Rzochowie, Nowym Sączu i Mielcu. W latach 1903-1915 był proboszczem

¹ K. Haptaś, Ks. *Ludwik Ruczka (1814-1896), proboszcz kolbuszowski, dziekan mielecki, poseł Sejmu Krajowego we Lwowie i Wiedeńskiej Rady Państwa, „Ojciec” Sybiraków w 115. rocznicę śmierci*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 96 (2011), s. 345-347.

w Łososinie Górnej, od 1915 roku do 1920 roku pracował w Starym Sączu, a w Kolbuszowej posługiwał od 1920 roku aż do śmierci w 1928 roku. Wyboru na probostwo kolbuszowskie dokonał patron parafii, właściciel dóbr Werynia, Jerzy hr. Tyszkiewicz.

Parafia w Kolbuszowej była bardzo rozległa i obejmowała oprócz miasteczka także 11 okolicznych wsi. Zamieszkiwało ją wówczas 9061 katolików i 2176 Żydów.

W czasie swej pracy duszpasterskiej ks. F. Mikłasiński zasłynął jako płomienny, bezkompromisowy kaznodzieja. W liście słuźebniczki starowiejskiej s. Marii Aliny Kolak z 1922 roku możemy przeczytać: „Raz powiedział im z ambony ks. Dziekan, że choćby Go mieli ściągnąć z ambony i zamordować, to nie będzie milczał, bo odpowiada za nich przed Bogiem”. W celu odnowy duchowej parafian proboszcz zorganizował również misje parafialne, przeprowadzone przez Misjonarzy św. Wincentego á Paulo z Krakowa. Należy podkreślić, że owoce tych rekolekcji były bardzo duże, skoro, jak zapisano w kronice parafialnej, prawie wszyscy parafianie przystąpili do sakramentów św.

Ważną sferą działań ks. F. Mikłasińskiego były również sprawy społeczne. W trosce o dzieci doprowadził do przeniesienia ochronki słuźebniczek starowiejskich z Weryni do Kolbuszowej. W miasteczku siostry prowadziły bursę dla chłopców i pomagały w kościele farnym.

Największą jednak zasługą proboszcza było podjęcie starań o rozbudowę świątyni parafialnej. Podjęte przez niego zabiegi, zostały przerwane śmiercią. Zrealizował więc je dopiero jego następca, ks. Antoni Dunajcki.

Ks. F. Mikłasiński szybko zyskał uznanie wśród parafian swoją pracą duszpasterską, osobistą pobożnością i przykładnym życiem kapłańskim. Niewątpliwie te przymioty duchownego przyczyniły się do wzbudzenia powołań kapłańskich w prowadzonej przez niego parafii. Nie tylko wierni świeccy szybko docenili ks. F. Mikłasińskiego. Także wśród kapłanów cieszył się on dużym poważaniem. Z tego też względu został wybrany na funkcję dziekana, a po pewnym czasie odznaczony został m.in. tytułem kanonika oraz przywilejem noszenia rakiety i mantoletu.

Kapłan zmarł 27 października 1928 r., po krótkiej chorobie. W pogrzebie wzięło udział licznie duchowieństwo i wierni, dziękując zmarłemu za jego zaangażowanie w pracę duszpasterską i przykładne życie.

Wspomniana broszura *Ksiądz Franciszek Mikłasiński (1870-1928)* ma dużą wartość poznawczą i dokumentacyjną. Napisana jest prostym, komunikatywnym językiem, tak by treść przybliżyć jak najszerszemu kręgowi czytelników. Jednak w kilku miejscach warto, by autor w przypisie lub też bezpośrednio w tekście wyjaśnił znaczenie niektórych terminów. Na stro-

nie 31 wspomniana jest rokieta i mantolet. Należy sądzić, że chyba tylko specjaliści z liturgiki mają wiedzę, co to za części stroju liturgicznego. Dla czytelnika masowego są to pojęcia abstrakcyjne. Podobnie na stronie 23, autor publikacji wspomina o zebraniu przez ks. F. Mikłasińskiego pieniędzy na dzwony drogą „konkurencji”. Pojęcie to jest bardzo niejednoznaczne. Aktualnie, w języku potocznym ma inne znaczenie niż prawie 100 lat temu. Skoro wykorzystany został wyraz pochodzący ze źródła archiwalnego, należy go wytłumaczyć, choćby w nawiasie, w tekście głównym.

Publikacja zawiera bogaty materiał ikonograficzny. Niestety, brakuje numeracji fotografii w tekście, co powoduje wrażenie pewnego chaosu (choć go nie ma, bo zdjęcia są ułożone chronologicznie). Dodatkowo nie wiadomo, dlaczego zdecydowano się wydrukować w kolorze zdjęcia projektów architektonicznych rozbudowy kościoła parafialnego w Kolbuszowej z 1925 roku, natomiast w tonacji czarno-białej aktualne fotografie np. nagrobka ks. F. Mikłasińskiego czy też kościoła w Łososinie Górnej.

Należy podkreślić, że autor wykorzystał liczne źródła zgromadzone w wielu archiwach, bibliotekach i muzeach. Stąd też pozyskał bardzo bogaty materiał źródłowy i ikonograficzny. Jednak popularnonaukowa forma prezentacji życia i działalności duszpasterskiej ks. F. Mikłasińskiego budzi duży niedosyt. Jest ona zrozumiała, jeśli chce się rozpropagować osobę kapłana wśród szerokich rzesz czytelników w parafiach, w których pracował kiedyś ks. F. Mikłasiński. Koniecznym jednak staje się opracowanie naukowe biogramu tego zasłużonego proboszcza, przez co postać ta wejdzie do obiegu naukowego. Pewną zapowiedzią takich planów jest deklaracja K. Haptasia, że publikacja *Ksiądz Franciszek Mikłasiński (1870-1928)* stanowi „dobry punkt wyjścia do naukowego przedstawienia osoby ks. F. Mikłasińskiego”, stanowiąc przyczynek do dalszych badań naukowych nad biografią wspomnianego kapłana oraz historii parafii kolbuszowskiej w czasach jego posługi duszpasterskiej.